

Artrosis - Imago (2011)

Written by bluelover

Friday, 30 September 2016 12:27 -

Artrosis - Imago (2011)



01. Arche - 01:29 02. Nie tamta już - 03:46 03. Za wszystko - nic - 06:25 04. Już tylko śnij - 04:46 05. Moje niebo - 04:23 06. Chcę znów tam być - 05:37 07. Imago - 05:48 08. Doskonała - 05:54 09. Tysiąc prawd - 04:32 10. Fatalne przeznaczenie - 05:39 11. Panta Rhei - 06:48 Artur Tabor - guitar Maciej Niedzielski - keyboards Medeah - vocal, keyboards + Iga Stupkiewicz - vocals (Track 11)

Po rockowym i zdecydowanie bardziej gitarowym "Con Trust", znów nastał czas na gotyk i elektronikę. Powrót do Artrosis kompozytora i klawiszowca Macieja Niedzielskiego można zauważyć już od pierwszego na "Imago" instrumentalnego "Arche". A potem nastaje już ten typowy klimat i za sprawą melodii zgłębiamy zimne, nieco industrialne przestrzenie, popadamy w oniryczny stan, dryfujemy pomiędzy jawą i snem i unosimy się w bezkresnym niebycie.

"Imago" to płyta ciekawa, bo bardzo różnorodna. Nie jest to składanka nijakich, podobnie brzmiących utworów, skomponowanych na jedną nutę - każda piosenka tutaj to odrębny twór, misterne dzieło, intrygująca melodia, rytm i słowa.

Singlowy utwór "Nie tamta już" zaczyna się energicznie i kończy urywanym elektronicznym motywem. Złowieszczy ton i wpadający w ucho tekst sprawiają, że to materiał na koncertowy hit. "Za wszystko nic" przenosi nas już w nieco bardziej mroczne odosobnienie. Zza klawiszy wyłania się intrygująca solówka gitarowa, głos Medeah przybiera niepokojący ton, a całość przenika każdą cząstkę naszej duszy. Potem następuje ukojenie za sprawą "Już tylko śnij" i popadamy w odurzenie za sprawą płynnie prowadzonego wokalu i świetnej elektroniki. To ballada, która ma szansę stać się drugą "Smaragdową nocą". "Moje niebo" to studium klawiszy i pięknych wokali, które z początku łagodne, nabierają lekko rockowego charakteru - i do tego ten zakręcony koniec, tak charakterystyczny dla kompozycji Niedzielskiego, przywołuje na myśl płyty "Fetish" i "Melange". Potem na pierwsze miejsce znów wysuwa się elektronika i

Artrosis - Imago (2011)

Written by bluelover

Friday, 30 September 2016 12:27 -

następuje lekkie ożywienie za sprawą "Chcę znów tam być", które zostało oparte na zdecydowanych, pulsujących bitach. Tytułowy utwór "Imago" to otchłań niepokojących wokaliz i kolejny przykład świetnego instrumentarium. "Imago" nie wpada w ucho, lecz wciąga nas w mroczną otchłań i intryguje z każdym przesłuchaniem coraz bardziej. Najślabszy punkt tego albumu to jak dla mnie "Tysiąc prawd", gdyż jest jakoś mało przekonujący i wręcz popowy. Wyglądzone brzmienie słabo koresponduje z innymi utworami. Zbyt łagodnie staje się również za sprawą "Fatalnego przeznaczenia". Ale potem słyszymy "Panta rhei" i dziecięcy głosik jak z za światów - to godny uwagi eksperyment. Znów mamy do czynienia z odrealnieniem, pojawia się świat tajemniczych dźwięków.

Podsumowując: "Imago" to udany powrót do gotyckich klimatów, dużo świeżości i nowych rozwiązań. Jest to płyta, która potrafi stworzyć nastrój. Może przydałoby się nieco mniej lukru, więcej industrialnych dźwięków i intrygującego electro? Ale ostatecznie jest i tak o niebo lepiej niż na "Con Trust", który w moim prywatnym odczuciu przeszedł jakoś bez echa. --- Natalia Sławińska

On Imago album Artrosis returned on the path of dark electronics supported by climatic guitar. Imago was the album that perfectly matches the specific wording of albums Fetish and Melange. Strong entry in electronics, back to the drum machine were its most characteristic features. However, there are also typically lighter songs on the album, because like on Con Trust, many of the songs is by Medeah, which created a more melodic and catchy part of Imago. --- artrosis.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)

Artrosis - Imago (2011)

Written by bluelover

Friday, 30 September 2016 12:27 -
